

## SASIN: PRODUKCJA ENERGII Z WĘGLA JEST BARDZO DROGA

---

W dzisiejszych warunkach tak wysokich opłat za emisje CO<sub>2</sub>, produkcja energii z węgla jest produkcją bardzo drogą, powodującą jej niekonkurencyjność w porównaniu z innymi źródłami energii. To wymusza pewne działania – mówił w poniedziałek wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

Wicepremier odpowiadał w Zgierzu na pytania dziennikarzy m.in. na temat polityki energetycznej Polski. Odniósł się on do – przygotowanego przez ministerstwo klimatu - projektu Polityki Energetycznej Państwa (PEP) do 2040 r.

Z dokumentu wynika m.in., że w przyszłości rola węgla kamiennego ulegnie ograniczeniu, ale popyt będzie pokrywany zasobami własnymi, a jedynie uzupełniany ewentualnym importem.

Z kolei złoża perspektywiczne węgla brunatnego, jak Złoczew czy Ościslowo, ze względu na swój strategiczny charakter, zostaną zabezpieczone, jednakże ich eksploatacja będzie zależna od decyzji inwestorów. Kluczową rolę w ich zagospodarowaniu odegrają ceny uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>, warunki środowiskowe i rozwój nowych technologii.

Projekt PEP zakłada wycofanie węgla z użycia w ciepłownictwie indywidualnym do 2030 r. w miastach, a do 2040 r. na obszarach wiejskich.

Jak mówił Sasin dokument przygotowany przez ministerstwo klimatu, ta nowa jego wersja w związku z zaostrzeniem polityki klimatycznej przez Unię Europejską.

„Rozmawiamy z naszymi europejskimi partnerami wskazując na nasze uwarunkowania w energetyce, na fakt posiadania silnego górnictwa, wskazujemy na to, że Polska powinna być traktowana nieco inaczej niż pozostałe kraje europejskie” – powiedział.

Zwrócił uwagę, że w dzisiejszych warunkach tak wysokich opłat za emisje CO<sub>2</sub>, produkcja energii z węgla jest produkcją bardzo drogą, powodującą jej niekonkurencyjność w porównaniu z innymi źródłami energii. To – jak podkreślił - wymusza pewne działania.

Wyjaśnił, że tym elementem, który ma wskazywać, porządkować pewną drogę postępowania na przyszłość jest właśnie dokument przygotowany przez ministerstwo klimatu - Polityka Energetyczna Polski. „Ona będzie dopiero dyskutowana, w ramach rządu. Jesteśmy jeszcze przed wszystkimi uzgodnieniami i dyskusjami. Jest czas na rozmowy z naszymi partnerami społecznymi” – powiedział.

Wicepremier uważa, że należy brać pod uwagę, w tym „całym procesie transformacji wiele czynników”. Jedne – jego zdaniem - to są czynniki ekonomiczne wynikające wprost z polityki europejskiej, ale nie tylko. „To są kwestie naszych możliwości inwestycyjnych. Musimy dokonać

gigantycznych inwestycji w sektorze energetycznym, tak aby zastąpić tę energetykę opartą o węgiel, czy to kamienny, czy brunatny energetyką opartą o inne źródła” – mówił.

Dodał, że są też kwestie społeczne, to jest kwestia zapewnienia łagodnego przejścia osób pracujących dzisiaj w sektorze górniczym do innych sektorów gospodarki, czyli stworzenie nowych miejsc pracy, nowych inwestycji.

„Pracujemy w tym zakresie. Jest przyjęty i modyfikowany program dla Śląska, ale również włączamy w te działania inne obszary, na których ważną częścią jest górnictwo czy energetyka konwencjonalna. To są wszystkie te czynniki, które musimy wziąć pod uwagę w ramach prac rządowych” – zapewniał.

Jak mówił, ministerstwo klimatu pokazuje datę 2040 roku jako ten moment, gdzie nastąpi poważne ograniczenie już produkcji energetycznej z węgla, ale wicepremier nie wyklucza, że rząd będzie szukać sposobu, aby ten okres przedłużyć. (PAP)